

Wiktor Kołodziejczak

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Udział Pawła Włodkowica w procesie powstawania prawa międzynarodowego

1. Kontekst wystąpień Pawła Włodkowica na Soborze w Konstancji

Ochrzczony ojcem prawa międzynarodowego Hugo Grocjusz pragnął, aby jego dzieła znalazły oddźwięk w praktyce politycznej skonfliktowanych siedemnastowiecznych państw. Franciszek de Vitoria z pewnością też miał nadzieję na upracticznienie swojego dorobku teoretycznego. Porównanie więc myślicieli polskiego i hiszpańskiego, ze względu na teoretyczny charakter pracy, należy zacząć przewrotnie od praktycznych aspektów oddziaływania Włodkowica, aby uniknąć konieczności wracania do tych treści w jej decydującej części.

Poza pełnieniem funkcji rektora wszechnicy krakowskiej Włodkowic zapisał się najmocniej na kartach historii jako poseł broniący polskiej racji stanu na soborze w Konstancji. Zgromadzenie soborowe zostało otwarte w listopadzie 1414 roku, a jeszcze pod koniec XIX wieku mianowano go: „najwspanialszym kongresem narodów, jaki świat kiedykolwiek widział”¹. Należy jednak postawić pytanie, co sprawiło, że

¹ H. Finke, *Forschungen und Quellen zur geschichte des Konstanzer Konzils*, Paderborn 1889, s. 29; cyt. za L. Ehrlich, *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*, Warszawa 1954, s. 45.

dwukrotny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego zapisał się w historii tak złotymi zgłoskami. Aby udzielić pełnej odpowiedzi, należałoby pokrótce przedstawić zarys historii stosunków polsko-krzyżackich. Zakonnicy założonego w 1191 roku Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie trafili na ziemie polskie po wypędzeniu z Siedmiogrodu. Dokumentem potwierdzającym sprowadzenie Krzyżaków jest Złota Bulla z marca 1226 nadana przez Fryderyka II. Jej tekst nie powołuje się na żaden z dokumentów ówczesnie panującego na Mazowszu Konrada, a jedynie na jego obietnicę poświęconą przez Hermanna von Salza. Co więcej nie istnieją autentyczne dokumenty, które potwierdzałyby, że Konradowi była potrzebna pomoc krzyżacka do obrony przed Prusami. Prawdopodobnie chciał posłużyć się nimi do opanowania przynajmniej części ziemi pruskiej².

Historycy powołują się na fakt, iż w archiwum zakonu znajdowały się dokumenty zarówno autentyczne, jak i podrobione. Te drugie wykorzystywane były, by poszerzać nadane przywileje³.

Rozbita na dzielnice Polska nie mogła przeciwstawić się potędze zakonu, ale po zjednoczeniu i umocnieniu się gospodarczym Krzyżacy zaczęli widzieć za swoją południową granicą niebezpiecznego przeciwnika. Przyjęcie chrztu przez Jagiełłę i połączenie unią personalną Litwy i Korony spowodowało utratę uzasadnienia dla łupieżczych wypraw i hamowało plany ekspansji krzyżackiej. To „nieszczyście polityczne” zakon wykorzystał do rozpętania wojny, która była ostatnią nadzieją na opanowanie sytuacji⁴.

Próby krzyżackiego manipulowania kwestią Żmudzi, niegdyś części Wielkiego Księstwa Litewskiego, doprowadziły do

² Ehrlich, *Paweł Włodkowiec*, dz. cyt.

³ Zob. tamże, s. 17-20.

⁴ Tamże, s. 21-22.

wybuchu powstania Żmudzinów w końcu maja 1409 roku, co utwierdziło króla Władysława i Witolda w decyzji o konieczności podjęcia walki. Wobec perspektywy wymuszenia ataku przez Polskę i Litwę Zakon sam dopuścił się agresji. Akt wypowiedzenia wojny doszedł do rąk królewskich 14 sierpnia 1409 roku, a już 16 sierpnia zaczął się atak na ziemie polskie⁵.

Pierwszym poważnym sukcesem krzyżackim było zdobycie Bydgoszczy, która jednak została im odebrana 6 października 1409 roku po skutecznym oblężeniu. Owocem zwycięstwa był niekorzystny dla strony polskiej rozejm, który utrzymywał *status quo* jeśli chodzi o posiadane ziemie i zabraniał Koronie uczestniczyć w walkach na Żmudzi⁶.

Po ustaniu rozejmu i okresie krzyżackiej akcji dyplomatycznej, jak i działalności rozjemców węgierskich doszło 15 lipca 1410 roku do pamiętnej bitwy pod Grunwaldem. Jej konsekwencjami był zawarty w 1411 roku traktat toruński, pierwszy zwycięski dla strony polskiej traktat w konflikcie z Zakonem. Zapoczątkował on kolejne starcie, tym razem dyplomatyczne, w Konstancji⁷.

Otwarty za sprawą Zygmunta Luksemburskiego w listopadzie 1414 sobór miał przede wszystkim rozstrzygnąć sprawę schizmy oraz zapobiec rozprzestrzenianiu się herezji, jak również doprowadzić do reformy Kościoła zapobiegającej dalszemu upadkowi moralnemu. Polska miała brać udział w soborze nie tylko ze względu na prognozowane rozwiązanie zatargu z Krzyżakami, ale również by uczestniczyć w pracach reformatorskich oraz wywierać wpływ na opinię delegacji innych państw, które ze względu na propagandę zakonną udzielały mu pomocy⁸.

⁵ Zob. S. Kuczyński, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim*, Warszawa 1960, s. 111-116.

⁶ Tamże, s. 132-133.

⁷ Zob. tamże, s. 480-490.

⁸ Ehrlich, *Paweł Włodkowic*, dz. cyt., s. 42-44.

Poselstwo polskie na sobór, według Długosza, wyznaczone przez Jagiełłę, składało z arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja, dwóch biskupów, włocławskiego Jana i płockiego Jakuba, nominata poznańskiego Laskarego i rycerzy Janusza z Tuliszkowa i Zawiszy Czarnego, jednak w literaturze wspomniani zostali dwukrotnie inni posłowie na sobór. Długosz ujmuje jeszcze datę śmierci Pawła Włodkowica. Jak się można domyślać, ostatnim posłem był Piotr Wolfram, który na zlecenie króla Jagiełły przybył na sobór później, jako reprezentant uniwersytetu krakowskiego. Biskup płocki, Laskary oraz Włodkowic obeznani byli ze sposobem myślenia i pracy włoskich prawników, ze względu na wykształcenie jakie zdobyli w Italii, dzięki czemu mogli odegrać wartościową rolę w rozwiązywaniu zagadnień soborowych⁹.

Choć ogólne stanowisko delegacji polskiej wobec spraw soborowych można określić jako koncyliarystyczne, to nie wiadomo, czy poselstwo dysponowało jakimś konkretnym planem działania w kwestii konfliktu z zakonem krzyżackim. Ehrlich sugeruje, jakoby rzeczywista taktyka była dobrana po rozeznaniu się w sytuacji w miejscu odbywania się soboru. Pewne jest jednak, że założenia obrony zgodne będą z krakowską szkołą prawa narodów, w tym z kazaniem *O wojnach sprawiedliwych* Stanisława ze Skarbimierza. Stanowisko popierające Polskę w nacji germańskiej, do której Korona należała, było silniejsze niż można by przypuszczać, jednak mogło to nie wystarczyć przeciwko cieszącemu się dobrą opinią na Zachodzie zakonowi¹⁰.

Obie strony sporu stawiały sobie wzajemne zarzuty za pomocą pretensji szczegółowych, jednak dla zakonu niebezpieczne było wyniesienie sporu na poziom panujących w Kościele standardów. Dlatego też Paweł Włodkowic w swoich dziełach wybrał drogę procesu doktrynalnego i jako pierwszy

⁹ Tamże, s. 49-52.

¹⁰ Tamże, s. 53-54.

w pisemnych wywodach wykazał „paradoksalność” stanowiska i postępowania Krzyżaków. Ehrlich wymienia siedem powodów, dla których nazywa właśnie paradoksalnym działania zakonne¹¹.

1) Krzyżacy zostali sprowadzeni do Polski w celu walki z poganami. Pozostaje więc zasadne pytanie, dlaczego pod ich panowaniem zostawały ziemie niewątpliwie katolickie jak dobrzyńska, chełmińska i michałowska. Początkowy punkt oparcia powinien był stać się dla nich zbędny po opanowaniu Prus. Zabór krzyżacki był jednak faktem. 2) Zakon, aby mógł nosić miano zakonu wymagał od członków ślubów ubóstwa. W rzeczywistości jednak byli oni władcami wielkich posiadłości, niezależnych od państwa polskiego. Na domiar tego, wielki mistrz nosił tytuł księcia Rzeszy. 3) Zakon, mający walczyć z poganami, toczył boje z katolickimi sąsiadami: Polską i księżętami pomorskimi. 4) Krzyżacy występowali przeciw zasadzie miłości, a byli przecież organizacją chrześcijańską. 5) Zakon powinien stawać w obronie wiary, w rzeczywistości jednak często podważał nawrócenie pogan, aby uzasadnić swoje istnienie. 6) Starania swoje pokładał jedynie w walce o łup oraz o powiększenie swojego dominium. 7) Nazwa „Bracia szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie” nie miała wiele wspólnego z rzeczywistością, ponieważ zakon został założony pod Akrą, natomiast szpital, do którego owa nazwa się odnosiła, uległ zniszczeniu w 1219 roku. Nie przestano tytułować „szpitalnikiem” jednego z największych dygnitarzy zakonnych, pomimo praktycznego zaprzestania działalności na tym polu¹².

Zanim jednak doszło do przedstawienia pism, musiano zająć się sprawą, czy sobór jest kompetentny, by rozstrzygać spór polsko-krzyżacki. Z początku wydawało się, że kwestie ustalenia granic oraz zarzutów wzajemnie wyrządzanych okrucieństw pozostają poza zainteresowaniem obradujących nacji,

¹¹ Tamże, s. 55.

¹² Tamże, s. 55-57.

a przynajmniej nie zostaną załatwione szybko. Wtedy zbawienna okazała się koncepcja procesu doktrynalnego, którego rolą było przecież rozstrzygnięcie błędów w doktrynie. To w tym momencie po raz pierwszy można było zauważyć kunszt polityczny autora *Saevientibus*, kiedy spośród alternatyw wybrał właśnie proces dotyczący ogólnych reguł, gwarantujący uwagę soboru. Pierwszym więc pismem przedłożonym 5 lipca 1415 roku nacji germańskiej, do której należała polska na soborze, był więc podwójny traktat o władzy papieskiej i cesarskiej w stosunku do niewiernych¹³.

Następnego dnia zostały przedstawione wszystkim czterem nacjom soborowym pięćdziesiąt dwie konkluzje z poprzedzającego je traktatu. Jak pisze Ehrlich, w pewnej mierze konkluzje te stanowią próbę kodyfikacji. Istotna jest również rola w jakiej Włodkowic występował przed soborem, mianowicie sam siebie określał nie ambasadorem, ale uczonym, pragnącym aby sobór wypowiedział się w kwestii zgodności z nauką chrześcijańską. Jak deklarował gotów był wszystkie swoje oświadczenia uzgodnić z opinią soboru. Warto również zauważyć, że dwukrotny rektor uniwersytetu krakowskiego jako pierwszy w systematyczny sposób na soborze powszechnym przedstawił warunki wojny sprawiedliwej w ogólności, jak również tej toczonej przeciw poganom¹⁴.

Kolejna praca Mistrza Pawła, *Ad aperiendam*, wykazywała brak tożsamości pomiędzy zakonem krzyżackim doby soboru, a tym, który otrzymywał pierwotne przywileje. Ponadto jakiegokolwiek nadanie praw, jakiego treścią było upoważnienie do najazdu na ziemię pokojowo nastawionych pogan, było od początku dotknięte sankcją bezwzględnej nieważności. Włodkowic poszedł jeszcze o krok dalej zarzucając, że zakon jest instytucją odbiegającą od wiary i heretycką. Był to dalszy etap

¹³ Tamże, s. 66-68.

¹⁴ Tamże, s. 68-70.

procesu doktrynalnego, przekształcającego kazuistykę w spór o zasady¹⁵.

Odpowiedzią na zarzuty strony krzyżackiej była praca *Quoniam error*, ogłoszona pod koniec 1417 roku. Pierwsza jej część dotyczy, tak jak wcześniejsze pisma, możliwości nadania przywilejów oraz charakteru prawnego zakonu. Druga część to bezpośrednie odparcie zarzutów, jakie wytaczali obrońcy zakonu.¹⁶

Wewnętrzne i dyplomatyczne skutki, jakie przyniósł Koronie udział w Soborze docenia A. Prochaska, jednak równocześnie krytykuje polską delegację za upór, jaki okazała Marcinowi V¹⁷. W podobnym tonie wypowiada się T. Graff, bilansując działania Polaków i obok sukcesów, jak udział w likwidacji schizmy, uzyskanie zgody na chrystianizację Żmudzi, próby zawiązania unii z prawosławiem i wreszcie przekonania części ojców soborowych o wkładzie Władysława Jagiełły i Witolda w szerzenie chrześcijaństwa, wymienia ambiwalentne rozwiązanie sprawy Falkenberga oraz porażkę w sprawie doprowadzenia do końca zatargu z Krzyżakami¹⁸.

2. Spory o znaczenie doktryny Pawła Włodkowica

Po odtworzeniu katalogu pism Mistrza Pawła, przedstawionych soborowi i ukazaniu jak rysowała się sytuacja polskiego poselstwa, należałoby zadać kluczowe dla niniejszej pracy pytanie, a mianowicie, czy doktryna *ius gentium* Włodkowica miała, poza niezaprzeczalnym rozstrzygnięciem lokalnego sporu, wpływ na rozwój prawa międzynarodowego? Przy czym trzeba zaznaczyć, że chodzi tym razem o wpływ

¹⁵ Tamże, s. 80-81. Negatywnie o staraniach polskiej delegacji soborowej wypowiadał się Prochaska, zarzucając jej brak wyczucia w postępowaniu z nowo wybranym papieżem Marcinem V (por. A. Prochaska, *Sobór w Konstancji*, Kraków 1996, s. 64-79).

¹⁶ Tamże s. 95.

¹⁷ Zob. tamże, s. 81-82.

¹⁸ T. Graff, *Sobór w Konstancji wobec monarchii polsko-litewskiej*, w: *Paweł Włodkowic i polska szkoła prawa międzynarodowego*, Warszawa 2018, s. 303-304.

podbudowy teoretycznej, a nie jedynie rozstrzygnięcie kwestii na arenie międzynarodowej.

Najbardziej skrajne stanowisko w tym temacie wyraża S. Krzyżanowski w artykule *Doktryna polityczna Pawła Włodkowica*. W kwestii priorytetu władzy papieskiej nad cesarską autor zarzuca Włodkowicowi brak oryginalności i nieciekawość argumentów historycznych¹⁹. Ponadto wykazana zostaje rzekoma nieścisłość wyrażen i pomieszanie koncepcji Augustyna i Akwinaty w temacie powstania państwa²⁰.

Jedyną zasługę, jaką autor widzi w działalności Włodkowica jest zapoczątkowanie polskiego piśmiennictwa politycznego, ujętego w ramy doktryn europejskich oraz zaznaczenie polskiej indywidualności korespondującej z ogólnymi zasadami chrześcijaństwa²¹. Kwituje nawet swój tekst dość cynicznym stwierdzeniem, iż „Do powstania literatury politycznej potrzeba bowiem trzech rzeczy: kwestii politycznych, świadomości społeczeństwa i znajomości prawa. Czynniki te były, znalazł się człowiek, Paweł syn Włodzimierza – literatura polityczna polska się zrodziła”²².

Chociaż końcowa opinia postawiona wobec jakiegokolwiek myśliciela mogłaby wydać się krzywdząca, trzeba oddać Krzyżanowskiemu, że po rzetelnym wymienieniu wszystkich czynników jakie poprzedziły „znalezienie się człowieka”, dla każdego może stać się aktualna. Dlatego zanim przejdziemy do perspektywy porównawczej, podejmiemy trop tych elementów, które jednak całościowo świadczą o znaczeniu twórczości Mistrza Pawła.

Przede wszystkim trzeba odnieść się do znajomości nie tylko prawa, ale również filozofii. Poglądy Włodkowica zawsze

¹⁹ S. Krzyżanowski, *Doktryna polityczna Pawła Włodkowica*, w: *Paweł Włodkowic i polska szkoła*, dz. cyt., s. 47.

²⁰ Tamże, s. 49-50.

²¹ Tamże, s. 53.

²² Tamże, s. 54.

są ugruntowane teoretycznie i wynikają z abstrakcyjnych rozważań. Jasudowicz pisze, że to dzięki dokonanej syntezie poglądów europejskich, prace rektora wszechnicy krakowskiej stanowią niebagatelny wkład w powszechną myśl o tolerancji religijnej²³. J. Domański z kolei bada dorobek szkoły krakowskiej prawa międzynarodowego pod względem zawartości w nim elementów moralistycznych i pragmatycznych. O Mistrzu Pawle pisze: „Ten prawnik i pragmatysta nigdy nie traci z oczu swych adwokackich i oskarżycielskich wywodów racji ogólniejszych, pozapragmatycznych, racji zatem moralnych, filozoficznych, choć wyraża je najczęściej za pomocą kategorii i formuł prawnych”²⁴. W jego dziełach wyraża się dbałość nie tylko o filozoficzną, ale także moralną podbudowę dyplomatycznych tez²⁵. Według K. Tymienieckiego, istotny w wywodzie rektora wszechnicy krakowskiej jest pogląd, iż stosunkami międzynarodowymi powinna sterować taka sama moralność jak stosunkami międzyludzkimi²⁶.

Kolejnym elementem jest autentyczna troska o moralną poprawę narodów, wiążąca się z dokładaniem starań o moralną zawartość przedstawionych treści. To miłość bliźniego powinna kształtować relacje międzyludzkie, co doskonale wyrażał Mistrz Paweł, pisząc tekst, który Jasudowicz nazywa swoistym „hymnem o miłości” w traktacie *Ad aperiendam*. Przypomina on swoimi dziełami ludzkości „o obowiązku służby Człowiekowi, najwyższym wartościom i cnotom ludzkim, a zwłaszcza, by nie wstydyła się wstępować «w służbę Miłości»”²⁷.

Nie może być również mowy o dobrej literaturze

²³ T. Jasudowicz, *Zasada tolerancji religijnej w nauczaniu Pawła Włodkowica*, „Rocznik Nauk Społecznych” T. XXII-XXIII z. 1 1994-1995, s. 63.

²⁴ J. Domański, *Myśl polityczna między moralistyką a pragmatyzmem*, w: *Paweł Włodkowiec i polska szkoła*, dz. cyt., s. 125.

²⁵ Tamże.

²⁶ K. Tymieniecki, *Moralność w stosunkach między państwami w poglądach Pawła Włodkowica*, Warszawa 1920, s. 6.

²⁷ T. Jasudowicz, *Człowiek, jego prawa i obowiązki w nauczaniu Pawła Włodkowica*, w: *Paweł Włodkowiec i polska szkoła*, dz. cyt., s. 167.

politycznej bez świadomości historycznej. Między innymi na ten aspekt twórczości rektora wszechnicy krakowskiej zwraca uwagę S. Belch. Najlepiej zacząć omawianie tego zagadnienia od tytułowej kwestii artykułu Belcha, mianowicie wpływu jaki wywarł Włodkowiec na Długosza. Przywołana zostaje notatka, sporządzona własnoręcznie przez sławnego polskiego kronikarza, którą opatrzone zbiór pism Mistrza Pawła, co dowodzi, że nie tylko on sam, ale również kardynał Oleśnicki, byli pod wpływem pism rektora wszechnicy krakowskiej²⁸.

Do głównych cech historiografii uprawianej przez Włodkowica należą: po pierwsze, systematyczne przedstawienie wypadków, po drugie, ujęcie ich w ciąg zdarzeń przyczynowo-skutkowych, po trzecie, zaspokojenie potrzeby człowieka do poznania prawdy, po czwarte, umożliwienie poznania człowieczego wnętrza i wyrobienie sobie zdania o narodach, po piąte, możliwość budowania polityki w oparciu o jej dane. Wynika to z analizy historiozofii, metod, sposobu definiowania poglądów fałszywych, jak również reguł odczytywania argumentów historycznych²⁹.

Z kolei Jasudowicz uważa, że Francisco de Vitoria nie idzie w swych rozważaniach tak daleko jak Włodkowiec, ze względu na pogląd tego pierwszego, co do prawowitego tytułu wojny z Indianami i ich podboju w wypadku odmówienia prawa nieszkodliwego przejścia Hiszpanom. Akcent rektora wszechnicy krakowskiej padłby raczej na fakt, iż prawo społeczności ludzkiej zapewnia ochronę poganom na ataki ze strony chrześcijan³⁰.

Poglądy Włodkowica, jeśli chodzi o naukę europejską nie utonęły w próżni, wspominali o nich H. von der Hardt i J. Lenfant, byli oni specjalistami w dziedzinie Soboru w Konstancji. Na uwagę zasługuje również wzmianka, której

²⁸ S. Belch, *Paweł Włodkowiec jako historyk i jego wpływ na Długosza*, w: *Paweł Włodkowiec i polska szkoła*, dz. cyt., s. 112-113.

²⁹ W. Kozłowski, *Wstęp*, w: *Paweł Włodkowiec i polska szkoła*, dz. cyt., s. 26-27.

³⁰ Jasudowicz, *Zasada tolerancji*, dz. cyt., s. 64.

dokonał E. Nys w publikacji *Les orgines de droit international*. To jednak poglądy Vitorii odbiły się zdecydowanym echem i zyskał on poszanowanie najwybitniejszych umysłów swojej epoki, z Erazmem z Rotterdamu na czele³¹.

Nad przyczynami tego stanu rzeczy zastanawia się S. Wielgus i wymienia kilka hipotetycznych odpowiedzi. Po pierwsze, konflikt polsko-krzyżacki nie cieszył się w Europie dużym zainteresowaniem po zakończeniu soboru. Po drugie, pokutował stereotyp granicznych państw chrześcijańskich jako „intelektualnej pustyni”. Po trzecie, prace polskiej szkoły prawa międzynarodowego nie zostały wydane drukiem odpowiednio wcześniej. Po czwarte, brak zainteresowania nimi na przełomie wieków XV i XVI³². Można byłoby wymienić jeszcze kilka wariantów, jakie mogły wpłynąć na brak szybkiej recepcji dzieł krakowskiej szkoły prawa międzynarodowego. Jedną z nich może być wspomniane wyżej niepełne zwycięstwo wobec kruszejącej potęgi Zakonu. Z drugiej strony sprawa soboru mogła się kojarzyć na Zachodzie Europy z kompromitacją ideału zbrojnej walki o wiarę.

Postarajmy się teraz przyrzeć pokrótce poglądom Francisco de Vitorii w relacji A. Szafulskiego. Nie ulega wątpliwości, że szesnastowieczny myśliciel swoje poglądy na przysługujące człowiekowi prawa opiera na doktrynie *ius gentium*. Nie pozostawił on jednak jakiejś szczególnej, jednolitej teorii prawa³³ ani katalogu praw człowieka (tak samo zresztą jak Włodkowic). Poza obecnymi u Mistrza Pawła prawami do życia i własności, hiszpański teolog zwracał uwagę na prawo do migracji oraz na prawo do komunikacji i handlu³⁴.

Jeśli chodzi o wykład prawa wojny Vitorii, jego myśl była

³¹ Tamże, s. 65-66.

³² Kozłowski, dz. cyt., s. 35.

³³ A. Szafulski, *Francisco de Vitoria prekursor podstawowych praw człowieka i wspólnoty międzynarodowej*, Wrocław 2007, s. 71-72.

³⁴ Zob. tamże, s. 77-82.

ukierunkowana w lekko inny sposób niż u Włodkowica, ze względu na specyfikę przedmiotu, którym się zajmował. Hiszpański teolog dla przykładu zajmował się pojmowaniem prawa odkrywcy, według którego kraj odkryty należy do osoby, która pierwsza go zawłaszczyła. Zaznacza on, że to pojmowanie nie stosuje się do Nowego Świata, gdyż miał on już swoich właścicieli. Różnica religii nie mogła być motywem wypowiedzenia wojny. Zawsze niegodziwą okazywała się wojna bez przyczyny³⁵.

Bezpośrednim porównaniem Włodkowica i Vitorii zajął się B. Winiarski w swojej rozprawie, o której wiemy ze „Sprawozdań z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”. Zwraca on uwagę, że prace obu myślicieli opierają się na podobnych tendencjach, mianowicie naukowej, zakładającej priorytet *ius naturale et gentium* oraz praktycznej tendencji polityki prawa międzynarodowego. Zainteresowanie, z jakim spotkał się hiszpański teolog po pierwszej wojnie światowej, wiązało się właśnie z tymi tendencjami. Pierwsza z nich wynikała z potrzeby oporu wobec panującej wówczas pozytywistycznej interpretacji prawa, druga natomiast wiązała się z głoszoną przez Vitorię ideą wspólnoty ponadnarodowej³⁶.

Warto nadmienić, iż ten ostatni pogląd mógł w jakiś sposób wyrastać ze zjawiska, nazywanego przez A. Niesiołowskiego uniwersalizmem teokratycznym, reprezentowanym przez Mistrza Pawła. W końcu podstawą była myśl św. Augustyna o transcendentalnej postawie wobec dóbr doczesnych i nadrzędności celów wiecznych³⁷. Plan bezpośredniej władzy papieża nie mógł się jednak powieść wobec zagrażających wojen na tle konfesyjnym, dlatego naturalną rzeczą jest, że autor *De*

³⁵ Tamże, s. 132-134.

³⁶ B. Winiarski, *Vitoria i Włodkowic*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 1935, t. 40, nr 10, s. 341-342.

³⁷ A. Niesiołowski, *Paweł Włodkowic i jego doktryna na tle epoki (z okazji 500-lecia jego śmierci)*, w: *Paweł Włodkowic i polska szkoła*, dz. cyt., s. 72.

Indis chciał uniwersalizacji władzy niezależnie od wyznania.

Skoro wspomniana została już nazwa jednego ze sławniejszych dzieł Vitorii, warto wspomnieć, że nie powstawało ono w oderwaniu od dorobku intelektualnego Soboru w Konstancji. Jak już wspomnieliśmy wyżej pisarstwo polityczne wymaga wiedzy historycznej, a tę niewątpliwie posiadał hiszpański teolog. W samym dziele znajdujemy dwa bezpośrednie odwołania do zbioru pism soborowych³⁸ i raczej trudno wyobrazić sobie, że mogły one nie dotyczyć sprawy polsko-krzyżackiego sporu.

Zwłaszcza iż struktura dowodu Mistrza Pawła i Vitorii jest podobna. Obaj odnoszą się do *ius gentium* jako porządku uniwersalnego, panującego jeszcze przed Chrystusem, aby uzasadnić prawo autochtonów do posiadania własnej ziemi. Vitoria przeczy temu, jakoby ziemia Indian miała być *res nullus* z tych samych powodów co Włodkowiec³⁹.

Podsumowując swój wywód, Winiarski zaznacza, że Vitoria dyskutował z poglądami uprzednio obalonymi na arenie międzynarodowej. Ze względu na uczestnictwo w jednej tradycji katolickiej nie można powiedzieć, iż Mistrz Paweł jest ze względu na mniejszą skalę poświęcanej uwagi przyćmiony przez rozważania Vitorii. Tu raczej ten pierwszy utorował drogę temu drugiemu⁴⁰.

Na koniec przypatrzmy się jeszcze kolejnemu zarzutowi o braku oryginalności Włodkowica. Do krytyki dołącza się C. Berezowski, pisząc o Włodkowicu: „nie był autorem myśli oryginalnych, a swoje wywody o wojnie opierał na rozumowaniach poprzedników”⁴¹. Uwadze nie może jednak ująć fakt, że oryginalność myśli jest kategorią współczesną, która

³⁸ Winiarski, dz. cyt., s. 344.

³⁹ Tamże, s. 343.

⁴⁰ Tamże, s. 344-345.

⁴¹ C. Berezowski, *Prawo międzynarodowe publiczne*, cz. 1 Warszawa, 1966 s. 40, cyt. za Jasudowicz, *Zasada tolerancji*, dz. cyt., s. 65.

może dawać przepustkę myśli nieuporządkowanej, przesadnie eklektycznej lub czasem nawet negującej w bezpośredni sposób dorobek ubiegłych pokoleń w imię omawianej idei. Postawa myślicieli średniowiecznych była zgoła inna. To osadzenie dzieła w tradycji dawało mu legitymacje do kształtowania poglądów innych, ze względu na fakt, iż autorytet był wyrazem wszelkiego ładu i porządku we wszechświecie. Pod żadnym pozorem nie przeciwstawiał się rozumowi, ale temu co nowe⁴².

Obszernie wymienia oraz klasyfikuje źródła wywodów Włodkowica S. Wielgus. Zaznacza przy tym fakt realiów pracy intelektualnej średniowiecza, kiedy to fragmenty cytatów miały być umocowaniem myśli w tradycji i przepustką do wyrażania myśli autorskich⁴³.

Na temat aktualności poglądów Włodkowica wypowiada się między innymi E. Wesołowska. Jeśli chodzi o stanowisko wobec wojny, autorka zaznacza, że był on jednym z pierwszych myślicieli zajmujących się *ius gentium*, który jednoznacznie negatywnie oceniał wojnę, co ma szczególne znaczenie w czasie, w którym prowadzono walki w imię nawracania. Wesołowska ubolewa nad faktem, że społeczność globalna tak późno rozumiała bestialstwo agresji wojennych i powołuje się m.in. na uchwaloną w 1970 roku Deklarację zasad prawa międzynarodowego, która jednoznacznie potępiała agresywne działania militarne⁴⁴.

Ehrlich zwracał uwagę na podobny fakt, iż przełomowość treści, na które wskazywał Włodkowic zauważono zbyt późno. Podaje przykład włączenia dopiero w połowie XIX wieku Turcji

⁴² W. Seńko, *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*, Kęty 2001, s. 17. Zob. M.-D. Chenu, *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Kęty 2001, s. 120-142.

⁴³ S. Wielgus, *Teoria ius gentium w średniowiecznej Polsce. Geneza, historia, twórcy, oryginalność, główne problemy*, w: *Paweł Włodkowic i polska szkoła*, dz. cyt., s. 201-202.

⁴⁴ E. Wesołowska, *Paweł Włodkowic – współczesne znaczenie poglądów i dokonań*, Płock 2001, s. 107.

do oficjalnej wspólnoty międzynarodowej⁴⁵.

Jasudowicz z kolei zwraca uwagę na przydatność nauki o porządku prawnym dla współczesnych kodyfikacji. Chodziło mu głównie o odniesienie jego nauki do wydarzeń poprzedniego stulecia, jak również do prac nad reformą prawa polskiego⁴⁶.

Podsumowując, myśl Pawła Włodkowica była autentycznym i rozwijającym wkładem w historię i rozwój doktryny *ius gentium*, co za tym idzie należała do kanonu ówczesnego prawa międzynarodowego i prawdopodobnie stała się podwaliną dla powstałej później doktryny prawa międzynarodowego, gdyż musiała być znana Vitorii, jak i jego następcy Hugo Grocjuszowi. Dorobek polskiego myśliciela, powstały podczas soboru w Konstancji, wrósł w tradycję nie tylko prawa międzynarodowego, ale również szeroko pojętej ochrony praw człowieka.

Paul Wlodkowic's Contribution to Emerging International Law Summary

Following article is describing actions that had been taken by Paulus Vladimiri as an envoy on the Council of Constance. First part of the article is concerned about historical background of his works as an envoy and enumerating his presentations. The second part is a compilation of opinions of polish researchers on achievements of Paulus Vladimiri such as: T. Jasudowicz, K. Tymieniecki and J. Domański. The most important part of article is comparison of de Vitoria and Vladimiri's thoughts.

⁴⁵ L. Ehrlich, *Rektor Paweł Włodkowic: rzecznik obrony przeciw Krzyżakom*, Kraków 1963, s. 60.

⁴⁶ T. Jasudowicz, *Włodkowica wizja porządku prawnego*, w: *Paweł Włodkowic i polska szkoła*, dz. cyt., s. 190.

Keywords: Paulus Vladimiri, ius gentium, Council of Constance, history of human rights, history of International law

Bibliografia:

Bełch Stanisław, *Paweł Włodkowic jako historyk i jego wpływ na Długosza*, w: *Paweł Włodkowic i polska szkoła prawa międzynarodowego*, Warszawa 2018, s. 76-115.

Berezowski Cezary, *Prawo międzynarodowe publiczne*, cz. 1 Warszawa, 1966.

Chenu Marie-Dominique, *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Kęty 2001.

Domański Juliusz, *Myśl polityczna między moralistyką a pragmatyzmem*, w: *Paweł Włodkowic i polska szkoła prawa międzynarodowego*, Warszawa 2018, s. 116-138.

Ehrlich Ludwik, *Paweł Włodkowic i Stanisław ze Skarbimierza*, Warszawa 1954.

Ehrlich Ludwik, *Rektor Paweł Włodkowic: rzecznik obrony przeciw Krzyżakom*, Kraków 1963.

Finke Heinrich, *Forschungen und Quellen zur geschichte des Konstanzer Konzils*, Paderborn 1889.

Graff Tomasz, *Sobór w Konstancji wobec monarchii polskoliteńskiej*, w: *Paweł Włodkowic i polska szkoła prawa międzynarodowego*, Warszawa 2018, s. 279-312.

Jasudowicz Tadeusz, *Człowiek, jego prawa i obowiązki w nauczaniu Pawła Włodkowica*, w: *Paweł Włodkowic i polska szkoła prawa międzynarodowego*, Warszawa 2018, s. 139-167.

Jasudowicz Tadeusz, *Włodkowica wizja porządku prawnego*, w: *Paweł Włodkowic i polska szkoła prawa międzynarodowego*, Warszawa 2018, s. 168-190.

Jasudowicz Tadeusz, *Zasada tolerancji religijnej w nauczaniu Pawła Włodkowica*, „Rocznik Nauk Społecznych” T. XXII-XXIII z. 1 1994-1995, s. 63.

Kozłowski Wojciech, *Wstęp*, w: *Paweł Włodkowic i polska szkoła prawa międzynarodowego*, Warszawa 2018, s. 6-43.

Krzyżanowski Stanisław, *Doktryna polityczna Pawła Włodkowica*, w: *Paweł Włodkowic i polska szkoła prawa*

- międzynarodowego, Warszawa 2018, s. 45-54.
- Kuczyński Stefan, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim*, Warszawa 1960.
- Niesiołowski Andrzej, *Paweł Włodkowic i jego doktryna na tle epoki (z okazji 500-lecia jego śmierci)*, w: *Paweł Włodkowic i polska szkoła prawa międzynarodowego*, Warszawa 2018, s. 55-75.
- Prochaska Antoni, *Sobór w Konstancji*, Kraków 1996.
- Seńko Władysław, *Jak rozumieć filozofię średniowieczną*, Kęty 2001.
- Szafulski Andrzej, *Francisco de Vitoria prekursor podstawowych praw człowieka i wspólnoty międzynarodowej*, Wrocław 2007.
- Tymieniecki Kazimierz, *Moralność w stosunkach między państwami w poglądach Pawła Włodkowica*, Warszawa 1920.
- Wesołowska Eugenia A., *Paweł Włodkowic – współczesne znaczenie poglądów i dokonań*, Płock 2001.
- Wielgus Stanisław, *Teoria ius gentium w średniowiecznej Polsce. Geneza, historia, twórcy, oryginalność, główne problemy*, w: *Paweł Włodkowic i polska szkoła prawa międzynarodowego*, Warszawa 2018, s. 191-232.
- Winiarski Bohdan, *Vitoria i Włodkowic*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 1935, t. 40, nr 10, s. 242-247.